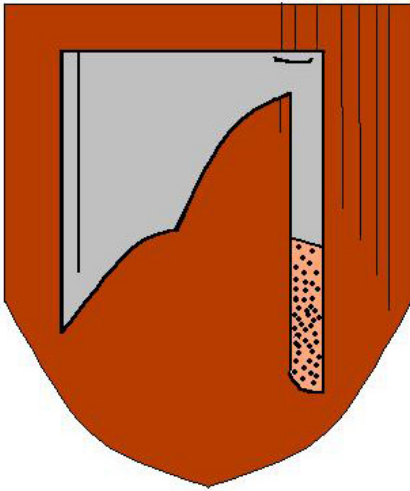


HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40



██ ALEKSANDROWICE

██████ *Opracowała: Maria Kwaśnik*

Miejscowość położona jest na Wyżynie Krakowsko - Częstochowskiej, u stóp jurajskiego pasma zwanego Garbem Tenczyńskim, w odległości 14 km na zachód od Krakowa. Aleksandrowice zajmują południową część Gminy Zabierzów, granicząc od wschodu z Balicami, od północy z Burowem, od zachodu z Brzoskwinią i od południa z Morawicą (gmina Liszki). Położone są w bezpośredniej bliskości Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II w Balicach, przy autostradzie A-4 Kraków – Katowice.

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

Aleksandrowice należą do parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Morawicy.

Aleksandrowice mają niezwykle walory przyrodnicze i krajobrazowe oraz ą bogatą przeszłość historyczną.

Turystyczną atrakcją miejscowości jest Jurajska **Dolina Aleksandrowicka (zwana przez miejscową ludność „ Strumykiem”)**

z owianą legendą

skąłą „Krzywy Sąd”.

Dolina rozciąga się na długość 2,5 km i prowadzi przez nią malownicza trasa turystyczna.



Aleksandrowice posiadają bardzo bogatą przeszłość historyczną, początkami sięgającą odległych epok pradziejowych. Potwierdzają to liczne zabytki osadnictwa odkryte na tym terenie. Najstarsze z odkrytych zabytków: piece i paleniska, ujawnione podczas badań archeologicznych prowadzonych w latach 1997 - 1998 r. w związku z budową Miejsca Obsługi Podróżnych przy autostradzie A-4, datowane są na 4 tys. lat p.n.e.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

Aleksandrowice od czasów wczesnopiastowskich należały do rodu **Toporczyków** □ (**Toporów**) z Morawicy.

□ **herbu Topór**

Na morawickim wzgórzu, w miejscu obecnego zespołu budowli kościelnych, Toporczykowie zbudowali w XII wieku drewniane dworzyszczce obronne. Od tego czasu, aż do XIV wieku Morawica była ich gniazdem rodowym. Z najstarszego rodu Toporczyków w niedługim czasie wywiodło się wiele bocznych linii, które przybrały nazwiska od miejscowości, których byli założycielami i gdzie mieli swe siedziby np.: Aleksandrowice- Aleksandrowscy, Balice- Baliccy, Tęczyn- Tęczyńscy i wiele innych.



Najstarsza zachowana w księgach wzmianka o Aleksandrowicach znajduje się w dokumencie sądowym z **1401 roku** i dotyczy sporu prowadzonego przez Kennę, wdowę po Grzegorzcu z Morawicy i jej synów, ze Śmitem z Brzoskwini i jego bratem o łąkę i łęg, położone między Morawicą, Liszkami i Aleksandrowicami.

Z kolejnego chronologicznie dokumentu sądowego, pochodzącego z 1404 roku wynika, że dziedzicem wsi jest Jan, używający nazwiska Lexandrowski, pieczętujący się herbem Topór. Po nim Aleksandrowice dziedziczą Jan, Marcisz i Andrzej Toporczykowie herbu Topór.

W latach 1493 – 1495 właścicielem Aleksandrowic i Kleszczowa jest Łukasz Górka, który przekazuje prawo własności tych wsi Janowi Iwanowi, staroście lipowieckiemu. Jan Iwan jest też kolejnym właścicielem Aleksandrowic. W 1523 roku wieś dziedziczy jego syn Stanisław Iwan (1510 – 1603), piszący się Karnińskim. Stanisław Iwan z czasie studiów w Niemczech zainteresował się reformacją i powróciwszy w rodzinne strony stał się jednym z pionierów reformacji w Małopolsce. W 1591 roku w swoim majątku w Aleksandrowicach założył krakowski zбір ewangelicki. Zбір ten był miejscem spotkań i dyskusji protestantów do czasu jego rabunku przez studentów krakowskich tj.: 14 kwietnia 1613 roku. Data ta też ostatecznie zamyka historię reformacji w Aleksandrowicach.

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

Kolejnymi właścicielami Aleksandrowic są: od 1629 roku - Zygmunt Gołuchowski. A po nim na przełomie XVII i XVIII wieku : Franciszek Koryciński (zm. 1703), Teofil Pawłowski oraz Franciszek Ksawery Kochanowski (1720 – 1782) herbu Korwin, żonaty z Józefą Dąbską herbu Godziemba. Fundacji Kochanowskich jest pochodząca z 1755 roku **Figura św. Jana Nepomucena w Aleksandrowicach** z herbami: Korwin i Godziemba.



Od 1762 roku wieś należy do Antoniego Potockiego (1702 – 1766) herbu Pilawa, a od 1783 roku dziedziczona jest przez krewnych Antoniego: Antoniego Protazego Potockiego oraz Protazego Potockiego.

W 1791 roku Aleksandrowice nabywa Franciszek Żeleński herbu Ciołek. Wieś liczy wówczas 208 mieszkańców (100 mężczyzn i 108 kobiet) w tym 5 osób pochodzenia szlacheckiego, a 8 Izraelitów , są 32 domy, dwór i karczma. Po śmierci Franciszka Aleksandrowice dziedziczy jego syn Wilhelm Żeleński. Fundator „**szpitala dla ubogich**” dla wysłużonych gospodarzy i uczestników walk narodowo –wyzwoleńczych. Szpital ten, zgodnie z wolą ofiarodawcy wybudowała jego żona Adelajda z Białuskich Żeleńska, według projektu znanego budowniczego Wolnego Miasta Krakowa Ignacego Hercoka. „Szpital” mieścił się w budynku czteroizbowym i był krytym gontem. Po śmierci Wilhelma, Adelajda wyszła powtórnie za mąż za Erazma Skarżyńskiego (1804 -1871) herbu Bończa, uczestnika trzech powstań: listopadowego, krakowskiego i styczniowego.

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

Od 1871 roku właścicielem Aleksandrowic jest Eugeniusz Lubomirski (1825 – 1911) znany działacz gospodarczy i społeczny. Z jego inicjatywy w centrum Aleksandrowic została wybudowana gromadzka studnia.

W 1898 roku dobra aleksandrowickie nabył Dominik Radziwiłł herbu Trąby. Dwa lata później wybudował tu **dwór** na wzór letniej rezydencji. Całość zabudowy dworskiej w Aleksandrowicach (dwór, oficyna, stajnie i spichlerze) osadzona jest pośród rozległego założenia zieleni, stawów i ogrodu włoskiego utworzonego w XVI w. przez Seweryna Bonera, który wykorzystując sprzyjające warunki naturalne na wzgórzu, zwanym do dziś Winną Górą (333 m n.p.m.), założył jedną z pierwszych na ziemiach polskich winnicę. To u jej podnóża jest częściowo zachowany do dziś, pochodzący z czasów Bonerów, park tarasowy, założony w stylu włoskim. Inne budynki gospodarcze dworskie i czworaki dla służby folwarcznej powstawały przy drodze przebiegającej Dolinką Aleksandrowicką wzdłuż rzeczki Aleksandrówki.



W okresie okupacji hitlerowskiej mieszkańcy Aleksandrowic zmuszeni byli do świadczeń rzeczowych i prac na rzecz okupanta. Kontyngent dotyczył zboża, mięsa i mleka. Oprócz kontyngentu miejscowa ludność wykonywała przymusowe prace na szosach, kolei i lotnisku. Grupa młodzieży trafiła na roboty przymusowe do III Rzeszy i do służby budowlanej (Baudienst) na terenie Dystryktu Krakowskiego.

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

Po wojnie znacjonalizowany majątek Radziwiłłów został przekazany Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, a następnie utworzonemu w 1950 r. Instytutowi Zootechniki w Balicach, który do dnia dzisiejszego zarządza zespołem dworskim w Aleksandrowicach.

Aktualnie teren sołectwa Aleksandrowice zajmuje powierzchnię 731 ha. Aleksandrowice liczą 750 mieszkańców i jest wybudowanych 150 domów, w tym osiedle bloków mieszkalnych.

Główna droga przebiegająca przez Aleksandrowice to droga powiatowa. Równolegle do niej przez Aleksandrowice przebiega autostrada Kraków – Katowice A-4. Do południowych granic miejscowości przylega Międzynarodowy Port lotniczy im. Jana Pawła II.

Warto zobaczyć:

- *Figurę przydrożną św. Jana Nepomucena z 1755 r., w centrum miejscowości, usytuowaną przy drodze powiatowej w kierunku Morawicy.*
- *Zespół dworski (dwór, oficyna, czworaki, spichlerz), założenie zieleni ze starodrzewem, stawami i pozostałościami po ogrodzie włoskim.*
- *„Szpital” dla ubogich zbudowany w 1841 r, w centrum miejscowości, usytuowany przy drodze powiatowej w kierunku Balic. W budynku obecnie mieści się Ośrodek Zdrowia „Eskulap”*
- *Studnię w centrum miejscowości która jest wierną rekonstrukcją oryginalnej nadbudowy studni z XIX w., przekazanej w 1969 r., do Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygieźlowie . Rekonstrukcję wykonał Edward Wróbel w 2006 r.,*

Ponadto:

- *Przez miejscowość wiedzie trasa „**Podkrakowski Szlak Papieski**”. Stosowna tablica, umieszczona w pobliżu studni, wskazuje i upamiętnia miejsca w których przebywał kardynał Karol Wojtyła, późniejszy Papież, błogosławiony Jan Paweł II. Odwiedził on Aleksandrowice podczas Wizytacji Kanonicznej 1 maja 1977 r.*
 - *Boisko sportowe, którym opiekuje się założony w 2005 r. **Klub Sportowy „Topór” Aleksandrowice.***
- Malownicze*

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

miejsce uprawiania sportu i rekreacji dla dzieci i młodzieży, w przyszłości - po rozbudowie - również kompleks rekreacyjno – sportowy dla mieszkańców i turystów.

- Szlak spacerowo- edukacyjny „Dolinka Aleksandrowicka” o dług.2,3 km
- „Jurajski Raj” w Aleksandrowicach

Legenda o „Krzywym Sądzie” wysnuta ze starych, miejscowych podań ludowych



Na zachód od Krakowa usadowiła się rozległa, bogata wieś Morawica, której początki giną w niepamięci dziejów. Ziemia tu żyzna i rodna, a kamienia dość, gdyż wśród pól i lasów sterczą - jak i wszędzie w okolicy- skałki – ostańce, szare i białawe, wapienne, porośnięte mchem, a w szczelinach karłowatą brzozą i sosną. Pod ostańcami znajdują się jamy, jaskinie i groty, które dziś jeszcze dają schronienie leśnym zwierzętom, dawniej zaś były mieszkaniem ludzi. Zamek w Morawicy, ongiś piękny, wspaniały, wzniesiony przez możnych panów pieczętujących się herbem Topór, usytuowany na wzgórzu, popadł czasem w ruinę. Na jego gruzach zbudowano obszerny murowany kościół. W czasach gdy zamkiem władał komes Mateusz z możnego rodu Tęczyńskich, był on potężną, niezdobytą warownią. Pewnego ranka Mateusz, pan na Morawicy, polował w okolicznych lasach w otoczeniu przyjaciół, dworu i służby. W pościgu za zwierzem- żarłocznym rosomakiem- wysforował się przed wszystkich, a gdy zwierz dopadł lasu, Mateusz zeskoczył z konia, wodze rzucił w ręce przybocznego giermka, a sam z włócznią w

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

ręku podążył w gęszcz leśny. Zapamiętałe piął się w górę, nie bacząc na przeszkody: powalone pnie, cierniste krzewy, śliskie omszałe głazy, ościste konary drzew. Pod szczytem góry rosomak skrył się w obszernej pieczarze. Rycerz wpadł za nim śmiało i zabił zwierza. Wychodząc, dojrzał w blaskach zachodzącego słońca, którego promień wpadł właśnie do mrocznej pieczary, że w głębi znajdują się okute żelazne drzwi, a w nich tkwi w zamku ogromnych rozmiarów klucz. Mateusz z niezmiernym trudem przekręcił klucz w zamku, a gdy drzwi ze zgrzytem ustąpiły, w oczy komesa uderzył blask tak silny, jak blask słońca- w pieczarze odkrył skarb- nieprzebrane stopy złota. Gdy tak stał olśniony widokiem, nagle blask złota przygasł, rycerz obejrzał się i zobaczył swego giermka, którego opiece powierzył konia... W sercu pana na Morawicy zrodził się gniew, obawa, podejrzliwość... Nie był już jedynym posiadaczem tajemnicy odkrytego skarbu...



W ponurym milczeniu schodził w dół, giermek niósł upolowanego rosomaka, a komes przemyślał, jak by się pozbyć niepotrzebnego świadka. Rychło znalazł pożądaną argument. Rumak pański, pozostawiony bez opieki, zagłębił się w las i został rozdarty przez niedźwiedzia. Mateusz, udając rozpacz po stracie ulubionego konia, zwołał bez zwłoki sąd, któremu sam przewodniczył. Próżno niektórzy przyjaciele komesa bronili giermka mówiąc, że porzucając konia, śpieszył przecież – wierny i oddany – na pomoc swemu panu. Stronnicy krzywy sąd wydał niesprawiedliwy wyrok. Młodemu giermkowi zawiązano oczy i strącono z wyniosłej skały.

HISTORIA ALEKSANDROWIC - Aleksandrowice - moje miejsce na ziemi.

Wpisany przez Maria Kwaśnik

wtorek, 12 stycznia 2010 01:00 - Poprawiony środa, 24 sierpnia 2011 19:40

Komes pozbył się świadka, tajemnicę pieczary zachował tylko dla siebie. Po wykonaniu wyroku nie chciał dosiąść żadnego konia, udawał żal, chcąc zabić wyrzuty sumienia- stapał szybko wracając do swego zamku. Wśród opadłych liści wczesnej, ciepłej jesieni nadeptał na żmiję. Rozbudzony gad uniósł się wysoko i ukąsił komesa pod kolanem. W dwa dni później pan zamku morawickiego, komes i rycerz Mateusz z możnego rodu Tęczyńskich, zmarł w gorączce. Na łożu śmierci toczył pianę jadowitą, zrywał się; ze ściśniętej gardzieli rzucał z trudem pojedyncze słowa. Sensu ich nikt nie mógł zrozumieć. Dopiero ksiądz kapelan zamkowy wyjaśnił, że komes, wyznaje głośno swe grzechy, żałuje swego postępuku- krzywego sądu... wyjawia swe tajemnice i ...czyni nabożne fundacje... Po jego rychłej śmierci zamek opustoszał. Z każdym rokiem niszczało zamczysko, rozpadały się mury, zrywały się stropy rycerskich komnat. I taką ruinę oddali Tęczyńscy plebanowi. Na niej to wyrosły mury kościoła i przyległej do jego frontonu ogromnej plebanii, która powstała ze skrzydła zamku. Fundamenty plebanii wrastają w martwicę litej skały, mury są trzymetrowej grubości. Podobno przed kilkudziesięciu laty trzech śmiałych ludzi, przetrząsając okoliczne groty i pieczary, znalazło w jednej z nich ogromnej miary klucz, obrosły ze starości kamiennym kryształem. Wybuch wojny przerwał poszukiwania, rozrzucił tych ludzi po świecie, wszyscy zginęli. Skarbu do dziś nie odkryto. A w wyniosłą, wapienną skałę, sterczącą wysoko nad wierzchołkami lasu- zwie tutejszy lud „KRZYWYM SĄDEM”....